

Kazimierz Kraj  
Akademia im. Jakuba z Paradyża  
artuzow@wp.pl  
<https://orcid.org/000-0002-9646-1383>

## **Recenzja książki: K. Kubiak, Ł. Przybyło (Red.). (2022). *Państwo średnie – Polska. Studia i szkice* (t. 1, ss. 172). Tetragon 2022.**

Dosłownie w ostatnich dniach listopada 2022 r. na rynek księgarski trafiła kolejna książka wydana przez uznane, specjalizujące się w tematyce wojskowej, wydawnictwo TETRAGON. Otrzymałem ją w prezencie od Andrzeja Wojtasa, redaktora naczelnego miesięcznika *Raport Wojsko Technika Obronność*. Tego samego, który przez dwadzieścia lat redagował i wydawał legendarny już miesięcznik *MMS Komandos*. Czasopismo, które tysiącom czytelników (kobiet i mężczyzn) zaszczepiło zainteresowanie szeroko pojmowaną problematyką militarną, a dla wielu stało się inspiracją służby w wojsku i innych zmilitaryzowanych instytucjach. A także zainspirowało wielu do publikacji własnych przemyśleń i propozycji w tym zakresie. Już przeglądnięcie spisu treści i spojrzenie na zespół autorski wzbudziło moje zainteresowanie. A tytuł przypomni mi lekturę, sprzed lat, książki generała i profesora Bolesława Balcerowicza pt. *Obronność państwa średniego*. Większość autorów znam z lektury ich publikacji, z trzema spotkałem się na niwie konferencji naukowych. Jeden z nich, profesor Krzysztof Kubiak, publikował artykuły w miesięczniku *e-Terroryzm.pl*, który przez kilka lat wydawałem korzystając ze wsparcia studentów i autorów publikujących *pro publico bono*.

Przeczytanie *Wprowadzenia* i *Przedmowy* zainspirowało mnie do napisania recenzji, tej bardzo wartościowej w mojej ocenie publikacji. Opracowanie, jak wynika ze wskazania tytułu, jest to tom pierwszy cyklu mający wypełnić lukę na rynku rozważań naukowych w kwestii oszacowania możliwości Polski w zakresie prowadzenia polityki międzynarodowej, zagadnienia zapewnienia

bezpieczeństwa państwu. Co najważniejsze określenia, zdefiniowania, umocowania, scharakteryzowania Polski i jej pozycji na światowej scenie geopolitycznej. A bez prawidłowego zdefiniowania Polski jako państwa, określenia jego możliwości, ograniczeń oraz interesów nie jest możliwe prowadzenie skutecznej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa czy ekonomicznej. Oczywiście tę świadomość i wiedzę powinni posiadać politycy sprawujący władzę, ale również i ci, którzy przygotowują się do jej objęcia (opozycja). Jak napisali redaktorzy książki we wprowadzeniu:

„Naszą intencją jest przy tym wyrwanie się z kontr skutecznych już od dawna, lecz wielkim wigorem wzmacnianych, ram myślenia trybalnego, sprowadzającego się do eksploracji resentymentu mocarstwowego z jednej, a utopii roztopienia polskości w magmie *zjednoczonej Europy* z drugiej strony. Obie ścieżki są intelektualnie proste (...). Mają tylko jedną wadę. Są gigantycznymi uproszczeniami, wielce przy tym anachronicznymi. Polska (...) nie może sobie pozwolić ani na komfort banalizującego paneuropeizmu, ani na prostotę odkurzania kalek historycznych. Aby przetrwać (...) musimy grać. Aby grać musimy przede wszystkim oszacować zasoby intelektualne, organizacyjne i instytucjonalne (jest to na ogół pomijane, ale państwo jest silne trwałością i zdolnością adaptacyjną swych instytucji), zasoby materialne, zasób demograficzny i inne elementy składające się na potęgę i sprawczość”. (s. 7–8).

Po przeczytaniu książki zacząłem szperać w zakamarkach pamięci poszukując znanego mi dzieła o podobnie zarysowanej problematyce, i nie znalazłem. Oczywiście moja percepcja jest ograniczona. Autorzy recenzowanego dzieła także skromnie oceniają dorobek w tym zakresie. Nasuwa mi się na myśl jedynie monografia Marcina Lasonia pt. *Zmiany w polityce obronnej małych państw europejskich po 2014 roku*, częściowo nawiązująca do zagadnień podnoszonych w omawianym opracowaniu. Szczególnie do zdefiniowania pojęcia państwo małe Unii Europejskiej<sup>1</sup>.

Cennym walorem recenzowanej książki jest dobór autorów, tak pod względem dziedzin, jak i reprezentowanych specjalności i wiedzy. Posiadanych

<sup>1</sup> Lasoń, M. (2020). *Zmiany w polityce obronnej małych państw europejskich po 2014 roku*. Akademia Sztuki Wojennej, s. 13–14. Powstaje tutaj pole do dyskusji, czy np. Szwecję lub Holandię, należy zaliczyć do państw małych, a może dużych, zob. *Państwo średnie...*, s. 85.

tytułów naukowych, doświadczeń zawodowych, ale również wieku. Nie wiem czy świadomie, czy w naturalnym procesie ukształtował się taki skład zespołu. Piszą o tym zresztą redaktorzy tomu. Jak wynika z notek biograficznych wśród autorów znajduje się czterech samodzielnych pracowników naukowych (Krzysztof Kubiak, Iwona Wrońska, Michał Lubina i Juliusz Tym). Nie licząc autora przedmowy Bolesława Balcerowicza. Dwóch z pozostałych autorów posiada tytuły doktora (Łukasz Przybyło, Michał Przybylak). Pozostali (Ignacy Morawski oraz Jakub Wiech) są znanymi i uznanymi specjalistami w problematyce, której poświęcili swoje części opracowania. Uzupełniając charakterystykę zespołu autorskiego warto wskazać, że wszyscy posiadają różnorodne doświadczenie zawodowe, związane z wykonywanymi na przestrzeni lat profesjami. Dwóch z nich ma doświadczenie wieloletniej służby wojskowej, tak w linii, jak i szkolnictwie wojskowym (cywilnym wyższym). Kolejna dwójka posiada bogate doświadczenie naukowe oraz udział w wielu projektach naukowych, w tym praktykę wyniesioną z pracy na uczelniach zagranicznych. Pozostali oprócz doświadczenia pracy wykładowcy, posiadają duże doświadczenie zawodowe zdobyte podczas piastowania różnorodnych stanowisk w sektorze gospodarczym, mass mediach, czy nabyte w trakcie realizacji swoich pasji i zainteresowań. Tak urozmaicony zespół kierowany i inspirowany, jak domniemam przez Krzysztofa Kubiaka i Łukasza Przybyłę, stworzył interesujące dzieło, które powinno być rozwijane w kolejnych tomach. Chwała również wydawnictwu TETRAGON, że podjęło się wydania tej istotnej publikacji dla poszerzania wiedzy o Polsce, państwie średnim – jego możliwościach i ograniczeniach.

Struktura książki obejmuje: *Wprowadzenie*, *Przedmowę* (autorstwa gen. dyw. prof. dr. hab. B. Balcerowicza) oraz osiem rozdziałów, *Załącznik* (wywiad z B. Balcerowiczem) i *Posłowie* napisane przez szefa Sztabu Generalnego SZ RP generała Rajmunda T. Andrzejczaka.

Rozdział pierwszy pt. *Polska: dylematy państwa średniego. Stan badań albo powody rejterady*, otwierający dzieło, autorstwa Krzysztofa Kubiaka, wprowadza czytelnika w wielopłaszczyznową problematykę podjętą przez autorów, podaje podstawową definicję państwa średniego. Autor kończy rozdział podsumowaniem, którego ostatnie zdanie pozwalam sobie przytoczyć: „Kwestią kluczową jest jednakże osiągnięcie dojrzałej samoświadomości, czyli realnej oceny własnych zdolności sprawczych, przy zrozumieniu istoty ograniczeń. Jest to trudne, ale możliwe” (s. 34). Krzysztof Kubiak wskazuje przedsięwzięcia, które powinny być

podjęte w tym zakresie, aby uzyskać pozycję *państwa średniego*. Ale muszą to być przedsięwzięcia, działania prowadzone w dłuższej perspektywie czasowej. A jakie przedsięwzięcia, to państwo sami dowiecie się z lektury.

Łukasz Przybyło w rozdziale drugim książki, noszącym tytuł: *Obronność państwa średniego* wtajemnicza nas w zagadnienie tworzenia strategii, w tym strategii obronności. Opisuje naród (społeczeństwo), w którym „pławi się” strategia obronności. Wskazuje również istotne składniki obronności państwa średniego, czyli siły zbrojne (RP), przemysł zbrojeniowy, sojusze, rolę dyplomacji i strategię obronności Polski. I co ważne w podsumowaniu rozdziału pisze słusznie:

„Czas przestać zwać winę na zabory, PRL, wrogie mocarstwa i wraże siły, a zmusić elity polityczne do wytężonej pracy w dziedzinie obronności. Efektem powinna być nowa Strategia Obronności RP i wszelkie jej pochodne (w tym niejawne). Powinna ona być przedmiotem publicznej merytorycznej dyskusji, żeby samozwańczy reformatorzy (z udziałem gorącokrwistych polityków) nie rozłożyli sił zbrojnych na łopatki swoimi księżycowymi pomysłami”. (s. 63).

W trzecim rozdziale Iwona Wrońska podnosi ważki, bardzo istotny, mający jedno z kluczowych miejsc w potrzebach uzyskania przez Polskę pozycji *państwa średniego*. Jest to pałacy, moim zdaniem, problem sytuacji demograficznej w Polsce. Tytuł rozdziału: *Demografia państwa średniego. Współczesne wyzwania dla Polski*. Autorka słusznie wskazuje we wnioskach, że spadek dzietności i wydłużenie średniego czasu trwania życia może stanowić czynnik osłabiający polskie aspiracje do bycia „państwem średnim”. Głównym zaś czynnikiem zdaniem Iwony Wrońskiej, jest nie spadek liczby ludności, lecz niekorzystna zmiana proporcji między ludnością w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym. A wynikają z tego różnorakie konsekwencje, począwszy od zachwiania równowagi budżetowej, spowolnienia ekonomicznego, czy mniejszej konkurencyjności gospodarki Polski. Nie mówiąc o kwestiach wielkości rezerw osobowych sił zbrojnych, o czym była mowa w rozdziale poprzednim. Autorka wskazuje również rozwiązanie, jako że polityka społeczna, np. jej wpływ na dzietność jest odsunięty w latach i praktycznie niemożliwy do oceny efektu podczas wprowadzania stosownego programu. Dlatego Iwona Wrońska wskazuje na rozwiązania kanadyjskie. „Kanada, jako państwo średnie swój przyrost ludności zawdzięcza w znacznej mierze elastycznej polityce imigracyjnej uporządkowanej systemowo i opartej na integracji różnych

kultur” (s. 80). Otwartym pozostaje pytanie, czy Polskę mentalnie i politycznie stać na takie działania.

Czwarty rozdział autorstwa Ignacego Morawskiego pt. *Ekonomiczne aspekty funkcjonowania państwa średniego* podnosi tematykę kluczową, dla budowy potencjału państwa średniego. Bez niezbędnych zasobów ekonomicznych, finansowych, technologicznych czy intelektualnych nie ma możliwości osiągnięcia poziomu *państwa średniego*. Zdaniem autora rozdziału Polska jest typowym państwem średnim. I jako takie powinna prowadzić politykę dostosowaną do swojej pozycji.

„Polska jest państwem średnim, ponieważ posiada bardzo mocno rozbudowane relacje regionalne i relatywnie mocne relacje z całą gospodarką światową. (...) Z punktu widzenia makroekonomicznego Polska w żadnej dziedzinie – w przeciwieństwie do takich krajów jak Korea Południowa, Brazylia, Niderlandy, Hiszpania czy Szwajcaria – nie należy do światowych liderów, więc jest to pozycja raczej słabego niż mocnego państwa średniego”. (s. 97–98).

Kolejny, syntetyczny, rozdział pt. *Polityka energetyczna państwa średniego* autorstwa Jakuba Wiecha wprowadza nas w politykę energetyczną Polski, jej możliwości i ograniczenia, zależności w tym zakresie. Autor wskazuje również model gospodarki energetycznej, dywersyfikacji źródeł dostaw surowców energetycznych, bardziej odporny na zagrożenia związane z tzw. wojną hybrydową i tym samym zagrożenie bezpieczeństwa państwowego (narodowego).

„Problemy z dostawami energii spowodowane awariami sieci oraz rozwój technologii indywidualnej generacji [energii – uwaga. aut. rec.] oraz magazynowania mogą być dodatkowym motorem napędowym dla prosumenckich form wytwarzania energii elektrycznej (skupionych wokół źródeł odnawialnych), przenoszących środek ciężkości systemu elektroenergetycznego z poziomu centralnego na lokalne poziomy rozproszone”. (s. 112).

Ważnym problemem podniesionym przez autorów opracowania, a dokładnie Michała Przybylaka jest bezpieczeństwo ideologiczne. Tytuł szóstego rozdziału nawiązuje do tytułu książki i brzmi: *Bezpieczeństwo ideologiczne państwa średniego*. Wiele lat temu autor koncepcji *miateżewojny* Jewgienij Messner

stwierdził „W klasycznych wojnach psychologia wojujących armii miała duże znaczenie. Obecnie, w epoce ogólnonarodowych armii (...) psychologiczne czynniki uzyskały dominujące znaczenie”<sup>2</sup>. A bezpieczeństwo ideologiczne wiąże się z oddziaływaniem psychologicznym. Czyli nasuwa się również kolejny problem do rozważenia – bezpieczeństwo psychologiczne. Jak zauważą autor rozdziału badanie problematyki bezpieczeństwa ideologicznego nie jest priorytetem w naukach o bezpieczeństwie. Pogląd ten oraz ocenę, że państwo średnie winno więcej uwagi poświęcać kwestiom ideologicznym niż państwa duże (mocarstwa), które dysponują większym potencjałem miękkiej siły, należy przyjąć za zasadne. A w razie konieczności mogą ją zastąpić *hard power*. Powstaje tylko pytanie, jakie w wypadku Polski mają być imponderabilia i mity narodowe, które pozytywnie będą oddziaływać na bezpieczeństwo ideologiczne. Bo te, które są kreślone w sferze politycznej i propagowane na co dzień w mass mediach, zdaniem recenzenta nie odpowiadają potrzebom, a szczególnie sposobowi myślenia młodszych pokoleń Polaków. Tych, którzy realnie będą mogli zapewnić przetrwanie Polski w przyszłości. A przekonanie do *polskiego modelu* życia Białorusinów, Ukraińców, Rosjan, Niemców i Francuzów (s. 132) (sic!) jest zdaniem recenzenta zadaniem niewykonalnym.

Przedostatni rozdział, już siódmy zatytułowany: *Wykorzystać okazje - perspektywa międzynarodowa* autorstwa Michała Lubiny, zdaniem recenzenta, właściwie i z ręcznie, poprzez przypomnienie Nicolò Machiavellego i jego objaśnienia w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej, wskazuje na konieczności i okazje. Konieczności, które obrazują zastane w polityce zagranicznej sytuacje. I okazje, które są momentami trudnymi, a nawet niemożliwymi do przewidzenia, ale mają kluczowe znaczenie dla porządku międzynarodowego. Przyczyniają się do budowy jego nowego kształtu. Innymi słowy, na co dzień należy prowadzić politykę w warunkach realnie istniejących. Czekając na okazje, które niekoniecznie muszą się spełnić, a mogą się okazać ułudą, kierować się rozsądkiem. Michał Lubina słusznie wskazuje trzy długofalowe cele w polityce zagranicznej RP na XXI wiek, z tym, że moim zdaniem punkt 2 „obrona swojego istnienia i niepodległości przed zakusami rewizjonistycznej Rosji” (s. 137) powinien zajmować ostatnie miejsce w hierarchii ważności, gdyż zagrożenia ze strony Rosji, szczególnie w świetle

<sup>2</sup> Kraj, K. (2012). Wojny asymetryczne czy miatażewojna Jewgienija Messnera zagrożeniem dla bezpieczeństwa w XXI wieku. *Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka*, nr 3, s. 36.

przebiegu specjalnej operacji wojskowej na Ukrainie spowodują oddalenie zagrożenia (moim zdaniem minimalnego) starcia militarnego. Natomiast zakorzenienie się na kolektywnym Zachodzie oraz znalezienie swojego miejsca w nowym porządku gospodarczo-politycznym globu z centrum w Azji i regionie Pacyfiku, umocni naszą pozycję wobec Rosji, oddalając zagrożenia. Jednak, aby osiągnąć sukces, trzeba się kierować koniecznościami, a wykorzystywać okazje, ale te faktyczne i realne. Niestety do tego, aby tak się stało potrzebna jest kompetentna służba dyplomatyczna i politycy z wizją, a nie decydenci żyjący przeszłością i przebrzmiałymi, i naprawdę nie mającymi znaczenia dla realnej i skutecznej polityki, mitami narodowymi.

Omawiane dzieło zamyka rozdział autorstwa Juliusza Tyma pt. *O polskiej myśli strategicznej słów kilka*. Rozdział bardzo ciekawy, wskazujący meandry polskiej myśli strategicznej, jej historię i uwarunkowania. Autor rozdziału w interesującej formie przedstawił historię i ograniczenia charakteryzujące polską myśl strategiczną, poczynawszy od czasów pierwszego marszałka Polski, który zdominował myślenie strategiczne w II RP, poprzez okres PRL. Jednak ograniczył się jedynie do wzmiankowania o pracy Katedry Strategii Akademii Sztabu Generalnego WP i anegdotycznego komentarza, zresztą moim zdaniem na wyrost, będącej rzekomo powodem frustracji prominentnych postaci Związku Radzieckiego. Nie wspomniał, niestety o funkcjonowaniu i pracy dwóch katedr bratniej Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego – Katedrze Historii Wojskowej i Sztuki Wojennej (od 1957 r. Katedra Historii Wojskowej) oraz o Katedrze Geografii Wojennej i Ekonomii. A przecież wymieniany przez Juliusza Tyma gen. dyw. dr Franciszek Skibiński, absolwent Wyższej Szkoły Wojennej swój stopień naukowy zdobył w Wojskowej Akademii Politycznej. Nawet przeglądając tytuły prac doktorskich obronionych w WAP, widać, że wiele z nich dotyczyło problematyki strategii. Czyli istniał drugi ośrodek myśli wojskowej, w którym debatowano nad tą problematyką. Zresztą gwoili ścisłości przekazu, to wielu uznanych badaczy (naukowców) zajmujących się naukami o bezpieczeństwie jest absolwentami WAP, bądź zdobywało tam pierwsze stopnie naukowe.

Recenzowaną książkę zamykają: załącznik *Strategia nie jest grą dla amatorów*, będący wywiadem Łukasza Przybyło z profesorem Bolesławem Balcerowiczem oraz *Posłowie* Szefa Sztabu Generalnego WP Rajmunda T. Andrzejczaka.

Jak wskazuje tytuł dzieła jest to pierwszy tom serii. Dlatego korzystając z prawa recenzenta do uwag pozwolę sobie podpowiedzieć kolejne problemy do

omówienia, które nasunęły mi się w trakcie lektury. Zaliczam do nich: analizę systemu zarządzania kryzysowego i zaproponowanie modelu niezbędnego Polsce. Dalej rolę, zadania i strukturę służb specjalnych średniego państwa, jakim jest Polska. Niezbędne jest zbadanie i zaproponowanie kształtu polskiej dyplomacji (służby dyplomatycznej), która będąc sprawnym narzędziem może pozwolić wzmacniać nasz status państwa średniego, bądź go lewarować. Kolejnym polem do rozważań powinny być system szkolnictwa wojskowego, stan nauk wojskowych, bo przecież nie możemy, moim zdaniem, wkładać wszystkiego do jednego worka pod nazwą nauki o bezpieczeństwie oraz zagadnienie struktur, proporcji rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk. Autorzy powinni spróbować odpowiedzieć szczegółowo na pytanie, co dalej z naszym przemysłem zbrojeniowym? To jest tylko kilka z nasuwających się propozycji.

Książka w sferze redakcyjno – technicznej nie jest do końca doskonała. Nasuwa się kilka uwag. Na pierwszej stronie *Wstępu* (s. 7) widzę błąd w nazwisku: Szoszkiewicz zamiast Szuszkiewicz, widać, że redakcja i korekta szwankują. Dalej skład, w którym nie stosuje się ogólnie przyjętych zasad redagowania tego typu książek, chodzi tu o krój czcionki przypisów, który powinien być taki sam, jak w tekście głównym. Na przyszłość polecam lekturę legendarnego podręcznika Tekli Malinowskiej i Ludwika Syty, przedstawiającego pracę „inżynierów książek”. Druga uwaga techniczna dotyczy paginacji. Redaktor książki ze względu na ilość autorów powinien podawać na stronie parzystej nazwisko autora rozdziału. Tak to się przyjmuje w książkach mających charakter naukowy. Ciągłe powtarzanie tytułu dzieła w niczym nie pomaga, a raczej wykrzywia zadania stawiane przed żywą paginą. Ponadto, w mojej opinii, redakcyjnie poprawnie byłoby umieszczenie *Posłowie* przed *Załącznikiem nr 1* (w jakim celu numeracja, skoro nie ma innych załączników). Posłowie w tym wypadku pełni rolę zakończenia. Uwag techniczno – redakcyjnych na tyle. Książka została wydana w oprawie twardej i szytej. Projekt graficzny okładki nawiązuje do tematyki. Wykonanie techniczne poprawne.

Książkę przeczytałem jednym tchem, mimo że porusza fragmentami problematykę nie do końca zgłębiającą przeze mnie (aspekty ekonomiczne państwa), ale jednak pisana zrozumiałym językiem dla słuchacza podczas studiów wykładów z ekonomii prowadzonych przez nieżyjącego już prof. Jerzego Tomalę, wykładowcę uczelni polskich, francuskich, niemieckich i amerykańskich.

Podsumowując, opracowanie jako lekturę polecam wszystkim zainteresowanym tą problematyką. Szczególnie powinna być ona lekturą obowiązkową na studiach



wojskowych, w tym w tzw. studium generalskim. Muszą się z nią zapoznać politycy ze wszystkich stron sceny politycznej. Ze szczególną wnikliwością powinni przeczytać ją ci, którzy zajmują się problematyką bezpieczeństwa, sił zbrojnych czy polityki zagranicznej (posłowie i urzędnicy, na czele z ministrami). Dzieło powinno znaleźć poczesne miejsce w bibliotekach wydziałów nauk politycznych, na kierunkach bezpieczeństwo, czy nawet na uczelniach ekonomicznych.

Wydawnictwo TETRAGON powinno przeprowadzić promocję tej unikalnej książki w ramach spotkań autorskich, także podczas targów książki. Warto wspomnieć, że książka objęta została patronatem medialnym miesięcznika *Raport Wojsko Technika Obronność*.

Z czystym sumieniem polecam lekturę tego znaczącego dzieła.